

KS. ADAM JESZKA

Gdańskie Seminarium Duchowne

ORCID: 0000-0001-9325-3936

Personalistyczny wymiar „Tajemnicy” w eseju „El secreto de la vida” Miguela de Unamuno

DOI: doi.org/10.26142/stgd-2021-024

Streszczenie: Miguel de Unamuno (1864-1936) to hiszpański egzystencjalista, żyjący na przełomie XIX i XX wieku. W swojej twórczości porusza przede wszystkim zagadnienia antropologiczne, gdyż interesuje go konkretny człowiek, z krwi i kości („de carne y hueso”), a przede wszystkim teleologiczny wymiar ludzkiej egzystencji. Pragnienie nieśmiertelności to podstawowa tęsknota ludzkiej woli, która dąży do odnalezienia wyjścia z labiryntu nicości, na jaką skazuje człowieka materia. Hiszpański filozof zauważa, że człowiek potrzebuje Boga jako mocnego fundamentu dla realizacji pragnienia nieśmiertelności. Według Unamuno ani pragnienie sławy, ani realizacja wielkich czynów, czy też genetyczne przekazywanie części siebie w akcie seksualnym i odbicie siebie w potomstwie nie gwarantuje zachowania „ja-świadomego” po śmierci.

Istota ludzka jest nosicielem nie tylko tęsknoty za nieskończonością, ale również trudno wyrażalnej „Tajemnicy”, którą możemy utożsamić z niewystawioną obecnością bóstwa w człowieku. Pragnienie wieczności jest podsycane przez tę niewyraźną „Tajemnicę”, stanowiącą część ludzkiej natury. W napisanym w roku 1906 eseju „El secreto de la vida” („Sekret życia”), jak w soczewce skupiają się główne kierunki myślenia Miguela de Unamuno - istnienie Boga jako problem egzystencjalny oraz niemożność Jego bezpośredniego ujęcia przez rozum jako przyczyna poczucia tragiczności.

Słowa kluczowe: nieśmiertelność, tajemnica, Unamuno, tragizm, egzystencja

The Personalistic Dimension of the “Mystery” in Miguel de Unamuno’s eEssay “El secreto de la vida”

Abstract: The philosophical thought of Miguel de Unamuno (1864-1936), a Spanish existentialist who lived at the turn of the 19th and 20th centuries, engages primarily with anthropological issues. He is interested in the particular human being, of flesh and blood (“de carne y hueso”), and above all in the teleological dimension of human existence. The desire for immortality is the basic longing of the human will, which seeks a way out of the labyrinth of nothingness to which man is condemned by matter. According to the Spanish philosopher, man needs God as a strong foundation for the realization of his desire for immortality.

The human being carries within himself not only the longing for infinity, but also the hardly expressible “Mystery” that we can identify with the inexpressible presence of the divinity in man. The desire for eternity is fuelled by this “Mystery” that constitutes a part of human nature.

In the essay “El secreto de la vida” (“The Mystery of Life”), written in 1906, the main directions of Miguel de Unamuno’s thinking appear - the existence of God as an existential problem and the inability to understand Him directly by reason as the cause of the sense of the tragic.

Keywords: immortality, mystery, Unamuno, the tragic, existence

Wprowadzenie

Świat zewnętrzny przyciąga i oczarowuje człowieka swoimi iluzjami. Jednak to, co przemijające, nie jest w stanie nigdy ugasić pierwotnej tęsknoty człowieka, jaką jest nieśmiertelność, czyli trwanie „ja-świadomego” poza granicami czasu i materii. Miguel de Unamuno (1864-1936), hiszpański egzystencjalista w eseju „El secreto de la vida” („Sekret życia”) napisanym w lipcu 1906 roku zauważa: „Pod zewnętrzną warstwą widzialnego i hałaśliwego świata, o którym mówimy i w którym w kółko się kręcimy, jest inny, milczący świat, w którym znajdujemy ukojenie”¹.

Według hiszpańskiego filozofa prawda obiektywna i rzeczywistość pozostają w nieustannym konflikcie, który koncentruje swoje napięcie w konkretnej egzystencji człowieka, pozostającego pod wpływem tego, co witalistyczne i racjonalne. Unamuno zauważa, że konflikt ten zaostcza się na linii między istnieniem czło-

¹ M. de Unamuno, *El secreto de la vida*, w: “Ensayos, artículos y conferencias” (t. VIII), Madrid 2009, s. 925: “Hay por debajo del mundo visible y ruidoso en que nos agitamos, por debajo del mundo de que se habla, otro mundo visible y silencioso en que reposamos, otro mundo de que no se habla”.

wieka – tym, co język religijny nazywa duszą - a egzystencją, czyli zewnętrzną reprezentacją ludzkiego „ja- w- świecie”.

Odczytywanie prawdy o świecie realnym, zewnętrznym wobec „ja-intymnego”, zależy przede wszystkim od intensywności procesu poznawczego jednostki, od jej zaangażowania w odkrywanie kolejnych warstw rzeczywistości. Bez wątpienia świat zewnętrzny oddziałuje na percepcję podmiotu poznającego, ale jednocześnie jest potwierdzeniem, że strumień rzeczy - przedmiotów poznania musi mieć swoje źródło, początek istnienia w tym co niematerialne. Strumień rzeczy płynie w korycie tego, co Niewysłowione. Według Unamuno to, co duchowe jest swego rodzaju tłem dla rzeczy materialnych. Odbieranie rzeczywistości fenomenicznej i względnej zależy więc od obserwatora, od jego doświadczeń, sposobu odbierania rzeczywistości, wrażliwości, ukształtowanego światopoglądu. Tak jak piękno rodzi się w oku patrzącego, tak świat rodzi się w świadomości jego obserwatora. Unamuno podkreśla podział rzeczywistości na świat wewnętrzny - osobowy i świat zewnętrzny - rzeczy, wyobrażeń, fenomenów. Podział ten pozwala na zauważenie duchowego pierwiastka w człowieku, absolutnie różniącego się od świata rzeczy. Świat wewnętrzny pozwala na uchwycenie różnorodności i wielości tego, co zewnętrzne. Rozróżnienie to umożliwia zachowanie integralności „ja-osobowego”, które ucieka w najgłębsze pokłady tkwiącej w nim „Tajemnicy”, chroniąc się w ten sposób od chaotycznego rozproszenia, właściwego dla świata rzeczy. Zmienność materii prowadzi zawsze do dekompozycji przedmiotu, lecz „ja-świadome” ucieka od urzeczowienia w świat ducha, swojego wnętrza, usiłując w ten sposób wyrwać się z więzów nieuniknionej śmierci.

Myśliciel z Salamanki dostrzega wyraźnie napięcie między „ja - idealnym” (duchowym) a „ja-witalistycznym”, powiązaniem ze światem cieni, będącym konstruktem wyobrażeń, opinii czy innego rodzaju pęt nakładanych przez materię temu, co duchowe w człowieku.

W niniejszym artykule zostanie przedstawiona interesująca koncepcja „głodu boskości”, będącego argumentem za tym, że tak jak głód fizjologiczny jest sygnałem, że istnieje zewnętrzne źródło jego zaspokojenia, tak samo jest możliwe istnienie transcendentnego przedmiotu, który może ugasić w człowieku tęsknotę za nieskończonością.

1. Człowiek jako odbicie „Tajemnicy”

Antropologia Miguela de Unamuno koncentruje się na człowieku rozumianym jako osoba - podmiot obdarzony rozumem, wolną wolą oraz pragnieniem nieśmiertelności. Obecność osoby w świecie nadaje mu sensu i celowości. Człowiek jako „ja- świadome” transcenduje horyzont wyznaczony przez ograniczenia materii

i konfrontuje się z problemem istnienia Boga - „Świadomości Ostatecznej”, będącej jedyną gwarancją istnienia jakiejś formy życia nadprzyrodzonego oraz usprawiedliwieniem istnienia Wszechświata.

Dla hiszpańskiego filozofa Bóg jest najważniejszym elementem intelektualnej układanki na temat trwania „ja-świadomego” po śmierci. Intuicję tę Unamuno mocno eksponuje w późniejszym tekście pt. „O poczuciu tragiczności życia” (1913), gdzie stwierdza: „Nie chcę umierać, nie; nie chcę, nie chcę nawet chcieć tego; chcę żyć zawsze; na zawsze chcę pozostać tym biedakiem, którym teraz się czuję. Męczy mnie problem życia po śmierci i trwanie po niej mojej duszy”².

Baskijski myśliciel proponuje swoim czytelnikom „duchowe camino” (hiszp. „droga”), gdzie wektor ludzkiego zaangażowania z aktywności zewnętrznej - iluzorycznej, przemijającej, tymczasowej zostaje ukierunkowany na to, co wewnętrzne, czyli na nieuchwytną przez zmysły, niematerialną stronę ludzkiego bytu. Podróż do wnętrza jest kluczem otwierającym bramy nieśmiertelności. Upływający czas i zmieniająca się pod jego ciężarem materia „zakopują” żyjącego człowieka, niczym grabarze, w dole nicości. Na katafalku egzystencji człowiek, tak jak Łazarz, oczekuje na swojego Chrystusa, który rozbudzi w nim „energię życia”, wyciągnie z chłodnego grobowca niebytu i ukaże sens jego działaniom w chaotycznym strumieniu świata zewnętrznego. Unamuno podkreśla, że człowiek jest nie tylko ciałem, ale że jest także ukonstytuowany przez uspione „zarodki możliwości”, które oczekują na zaktualizowanie przez zewnętrznego, niezależny od niego samego bodziec: „Każdy człowiek nosi w sobie biblijnego Łazarza, który potrzebuje jakiegoś Chrystusa, który go przywróci do życia, (...) biedni ci, którzy nie usłyszą nigdy od niego: powstań!”³.

Ukierunkowanie egzystencji w stronę duchowego rozwoju implikuje rodzaj „agonii”, rozumianej przez filozofa jako walka. Człowiek czuje, cierpi, upada, traci to, co dla niego ważne, ulega pożądlivościom, aby poprzez te egzystencjalne doświadczenia rozbudzić w sobie głębszą świadomość samego siebie. Zanurzenie w materii prowokuje rodzaj konwulsji, bólu istnienia, który łagodzi jedynie myśl o nieśmiertelności. Świadomość możliwości trwania po śmierci osoby nadaje wyraźniejszych konturów jej „ja-świadomemu”, oddzielając je od świata rzeczy i umożliwiając autonomiczne istnienie. Ten rodzaj bycia należy rozumieć jako osobistą, wewnętrzną wędrówkę ku „Tajemnicy”.

² Tenze, *Del sentimiento trágico de la vida*, t. 10, Madrid 2009, s. 311.

³ M. de Unamuno, *El secreto de la vida*, s. 921: „Cada cual lleva en sí un Lázaro que sólo necesita de un Cristo que lo resucite, y ¡ay de los pobres Lázaros que acaban bajo el sol su carrera de amores y dolores aparentes sin haber topado con el Cristo que les diga: levántate!”.

„Misterium życia” jest więc drogą w stronę Nieskończoności, która nie jest częścią osi czasu, biegnącą w kierunku nieznanej przyszłości. Droga do „Tajemnicy” jest skierowana ku wnętrzu człowieka, gdzie w intymności i ciemności swojego „ja” znajduje on to, co niewysłowione. „Tajemnica” ta jest jakimś wewnętrznym przecuciem, płodnym ziarnem wieczności wrzuconym w głęb ludzkiej wolności. Według Unamuno to, co jest nieopisywalne i nieuchwytnie, można ująć w jakiś sposób, mówiąc o „poczuciu wolności”. Tym, co najpełniej wyraża „Tajemnicę”, jest wolność, która wymyka się semantycznym czy dogmatycznym ograniczeniom. Wolność jest częścią owej „Tajemnicy” ludzkiego wnętrza, stanowi jakby jej materialne oblicze. Wolność jako przejaw rozwijającej się w człowieku „Tajemnicy” jest tym, co wzrasta ku intymnemu centrum ludzkiego bytu, a co w nieznaczny sposób przejawia się na zewnątrz ludzkiego istnienia poprzez ukierunkowanie egzystencji ku wieczności.

Unamuno, aby zilustrować tę ideę, posługuje się obrazem rosnącej rośliny, która nie potrzebuje zewnętrznego ukierunkowania ani wskazówek co do tego, w jaki sposób rozwijać swoje pędy. Siłą rośliny nie jest jej listowie, ale jej korzenie, czyli przede wszystkim „el hambre de la vida - głód życia”, co możemy utożsamiać ze spinozjańskim *conatus* - wrodzoną skłonnością rzeczy do przetrwania i ulepszania się⁴.

Unamuno, inspirowany myślą duńskiego filozofa Sørena Kierkegaarda, dokonuje klasyfikacji osobowości na autentyczną - duchową i nieautentyczną - podlegającą zmienności materii. Do pierwszej kategorii zalicza osobowości tworzące naukę, kulturę oraz życie społeczne, których zaangażowanie jest wynikiem głębokich duchowych przeżyć.

Człowiek duchowy nie ogranicza się do roli społecznej, którą spełnia ani do konwenansów wymuszanych przez zewnętrzne okoliczności, ale cała jego osoba manifestuje niewyraźną „Tajemnicę”, z którą obcuje w swoim wnętrzu. Owocem działalności ludzi duchowych, ich wewnętrznych przeżyć oraz dynamiki przemyśleń są twórcze odkrycia zmieniające świat fenomenów (zjawisk), które są jedynie niepozornym odbłaskiem, zewnętrznym przejawem rzeczywistości znacznie głębszej. To, co zewnętrzne jest jakby reliktowym promieniowaniem, mglistym śladem wybuchu „Tajemnicy” we wnętrzu człowieka. Unamuno podkreśla: „Tylko

⁴ Tamże, s. 926: “La libertad está en el misterio; la libertad está enterrada y crece hacia adentro, y no hacia fuera. Se dice, y acaso se cree, que la libertad consiste en dejar crecer libre a la planta, en no ponerle rodrigones, ni guías, ni obstáculos; en no podarla, obligándola a que tome esta o la otra forma; en dejarla que arroje por sí, y sin coacción alguna, sus brotes, y sus hojas, y sus flores. Y la libertad no está en el follaje, sino en las raíces, y de nada sirve dejarle al árbol libre la copa y abiertos de par en par los caminos del cielo, si sus raíces se encuentran, al poco de crecer, con dura roca impenetrable, seca y árida, o con tierra de muerte. Aunque si las raíces son poderosas y vivaces, si tienen hambre de vida, si proceden de semilla vigorosa, quebrantarán y penetrarán las rocas más duras y sorberán agua del más compacto granito”.

wewnętrzny ogień, ukryty, ten które nie oświeca tego co zewnątrz, ten który nie otrzymuje powietrza z zewnątrz, to ten który jako jedyny stwarza trwałe diamenty, twardsze tym bardziej, gdy doświadczane są przez drobny żwir [życiowych doświadczeń]”⁵.

Przeciwieństwem osobowości duchowych - autentycznych, żyjących w świetle ducha, tworzących nowe idee w scenerii ciszy i wewnętrznej ciemności są osobowości powierzchowne, bez głębi, hałaśliwe i niezintegrowane w sobie samych: „Istnieją dusze, których korzenie sterczą w powietrzu: są one nieszczęsne! Są też takie, które w ogóle pozbawione są korzeni: te są zaś zupełnie nędzne!⁶. One także, choć nie rozwijają w pełni swojej samoświadomości, mają u podłoża swojego bycia ową Tajemnicę istnienia: „ (...) z wnętrza, z nieświadomości ożywa ich życie”⁷ - podkreśla Unamuno.

2. Poznanie i cechy „Tajemnicy”

Każdy człowiek jest więc nosicielem „Tajemnicy” rozumianej przez hiszpańskiego myśliciela jako rzeczywistość nieuchwytna przez rozum oraz nieskończenie przekraczająca próby zmysłowego jej ujęcia. Każdy człowiek nosi ją w swoim wnętrzu, będąc świadomym albo nie zdając sobie w ogóle sprawy z jej obecności. Daje ona o sobie znać w intymnym świecie przeżyć, którego istnienie potwierdzają „tajemnicze głosy” - inspiracje z wnętrza, z dalekich, nieokreślonych zakamarków ludzkiej duszy⁸.

Unamuno zauważa, że „Tajemnica” może być ujmowana przez człowieka jedynie na drodze intuicji jako coś, co wywołuje niepokój, wewnętrzny dyskomfort, niezadowolenie z zewnętrznych okoliczności życia. „Tajemnica” objawia się więc poprzez zjawiska wtórne, które jednak nie odsłaniają w pełni jej istoty. Filozof zauważa: „Wydaje się, że tajemnica jest czymś uspiętym, niejako zastygłym w człowieku; nie czujemy jej aż do czasu, gdy niespodziewanie się rozbudza, wywołując ból i uderzenie serca”⁹.

⁵ Tamże, s. 927: “Sólo el fuego interior, oculto, el que no luce hacia fuera ni recibe aire del mundo, es el que puede darnos diamantes duraderos, más duros que cuantos guijarros puedan chocar con ellos”.

⁶ Tamże, s. 925: “Hay almas que tienen las raíces al aire: ¡desdichadas! Las hay que no tienen raíces: ¡más que desdichadas!”.

⁷ Tamże, s. 930: “Sí; tiene su secreto, y su alma duerme en la inconciencia de él; pero desde allí detro, desde esa inconciencia, le vivifica la vida”.

⁸ Tamże, s. 931: “Todos llevamos nuestro secreto, sepámoslo o no, y hay un mundo oculto e interior en que todos ellos se conciertan, desconociéndose como se desconocen en este mundo exterior y manifiesto. Y si no es así, ¿cómo te explicas tantas misteriosas voces de silencio que nos vienen de debajo del alma, de más allá de sus raíces?”.

⁹ Tamże, s. 923: “El misterio parece estar en nosotros a las veces como dormido o entumecido; no lo sentimos; pero de pronto, y sin que siempre podamos determinar por qué, se nos despierta, parece que se irrita y nos duele, y hasta nos enfiebrece y espolea al galope a nuestro pobre corazón. Así como la exacerbación de ciertos tumores parece depende del estado atmosférico, así parece que del estado

„Tajemnica” jest niewysłowioną rzeczywistością i jakkolwiek próba wyrażenia jej słowami nie tylko jej nie wyjaśnia, a wręcz przeciwnie, staje się ona jeszcze bardziej ukryta przed człowiekiem¹⁰.

W analizowanym eseju „Tajemnica życia” hiszpański egzystencjalista przywołuje ewangeliczną przypowieść o siewcy, który rzuca ziarno na glebę o różnej jakości (zob. Mt 13, 1-9). Choć zewnętrzne okoliczności wpływają na rozwój ziarna, to jednak istnienie wewnętrznej możliwości jego wzrostu („potencjalność bycia”) nie zależy od nich, gdyż ziarno samo w sobie nosi potencjał życia - ukrytą energię istnienia. Człowiek posiada w sobie podobne ziarno (hisz. „la semilla”), ukryte we wnętrzu swojej duszy, oddziałujące na jego władze duchowe – wolną wolę i rozum, ale które pozostaje ukryte przed jego wewnętrznymi i zewnętrznymi władzami poznawczymi¹¹. Unamuno pisze: „Dzisiaj jak nigdy wcześniej boli mnie tajemnica. (...) nosimy tajemnicę w swej duszy niczym straszny, choć na pewien sposób fascynujący nowotwór, z niej wypływa strumień życia, ale także wyrasta śmierć. Żyjemy dzięki tajemnicy i bez niej duchowo obumarlibyśmy; niemniej przez nią także umieramy i bez niej umarlibyśmy za życia. Jest ona zarazem naszym przekleństwem jak i pocieszeniem”¹².

3. Głód nieskończoności i dążenie do nieśmiertelności (*eternizarse*)

Uczucia stanowią ważną część ludzkiej natury, są głównym źródłem informacji o świecie wewnętrznym człowieka. Ponadto współtworzą różne pragnienia - niektóre odnoszą się do potrzeb materialnych - biologicznych, inne zaś ukazują fakt, że istnieje w człowieku duchowa sfera, przekraczająca rzeczywistość czasoprzestrzenną. Pragnienie, głód, pożądanie to dla Unamuno synonimy odczuć, których doznaje człowiek-podmiot wobec zewnętrznego przedmiotu, pobudzającego wolę ku dzia-

del ambiente espiritual de la sociedad que nos rodea depende la exacerbación del misterio dentro del misterio de nuestra alma”.

¹⁰ Tamże, s. 932: “El secreto, el verdadero secreto, es inefable, y en cuanto lo revestimos de lenguaje, no es que deje de ser secreto, sino que lo es más aún que antes”.

¹¹ Tamże, s. 924: “Y ten en cuenta que esa semilla, ese secreto de la vida, enterrado en el alma, no lo ve nadie ni llega el Sol a él. Nosotros vemos la planta, nos restregamos y refrescamos la vista con la verdura de su follaje, nos regalamos el olfato con el aroma de sus flores, y gustamos el paladar con la fragancia de sus frutos, a la vez que con ellos nos alimentamos; pero ni vemos, ni olemos, ni gastamos la semilla de esa planta que fue enterrada bajo tierra”.

¹² Tamże, s. 922-923: “Y esto es porque hoy, como nunca, me duele el misterio. Tú sabes que llevamos todo el misterio en el alma, y que le llevamos como un terrible y precioso tumor, de donde brota nuestra vida y del cual brotará también nuestra muerte. Por él vivimos y sin él nos moriríamos espiritualmente; pero también moriremos por él, y sin él nunca habríamos vivido. Es nuestra pena y nuestro consuelo”.

łaniu. Obiekt pożądania jest rozpoznany przez podmiot jako dobro chciane, które osiąga się przez podjęcie konkretnych kroków w celu jego zdobycia. Skutkiem jego nieosiągnięcia jest frustracją, ale gdy zostanie zrealizowany staje się źródłem odczuwania satysfakcji i radości.

Według filozofa z Salamanki pożądanie może ograniczyć się do rzeczywistości materialnej i zaspokajając podstawowe potrzeby cielesne, ale może również odnosić się do rzeczywistości niematerialnej, jak na przykład tęsknota za nieśmiertelnością. Pragnienie przedłużenia życia poza ramy wyznaczone przez zmienność i skończoność egzystencji jest istotną częścią ludzkiej natury. Człowiek zdaje sobie sprawę z kontyngencji swojego życia, dlatego poszukuje sposobów odnalezienia spójnego rozwiązania swoich eschatologicznych niepokojów: „Nie wiemy do końca, czy posiadamy serca, żołądek, płuca aż do czasu, gdy zaczynają nas one boleć, dokuczać, wzbudzać jakiś lęk. Ból fizyczny albo niedogodność zdrowotna, ukazują nam istnienie naszych wnętrzości. Podobna rzecz ma się z bólem duchowym, z egzystencjalnym niepokojem - nie zdajemy sobie sprawy z tego, że mamy duszę aż do chwili, gdy zaczyna nas ona boleć”¹³.

Człowiek jako istota świadoma swojej skończoności walczy o nieśmiertelność, szukając dróg zachowania samoświadomości po śmierci. „Głód nieskończoności” należy zatem rozumieć jako poczucie, które popycha wolę do realizacji tego pragnienia. Człowiek nie chce unicestwienia, dlatego szuka racjonalnych sposobów, aby się uwiecznić (hiszp. „eternizarse”). Unamuno zauważa, że jednym z podstawowych pytań, które stawia sobie człowiek, jest pytanie o sens jego bycia w świecie: „Dokąd zmierzam i dokąd zmierza świat, w którym żyję? Co znaczy to wszystko? Istotą tych pytań jest pragnienie znalezienie odpowiedzi *dlaczego*, jaki jest cel tego wszystkiego? (...) chcemy wiedzieć skąd wychodzimy, aby przewidzieć to, dokąd zmierzamy? (...) nie chcę umierać, chcę wiedzieć, czy umrę całkowicie czy nie. Jeśli nie umrę, co się ze mną stanie po śmierci? Jeśli jednak całkowicie umrę, to nic nie ma już sensu”¹⁴.

¹³ M. de Unamuno, *Del sentimiento trágico...*, s. 443: “Aunque lo creamos por autoridad, no sabemos tener corazón, estómago o pulmones, mientras no nos duelen, oprimen o angustian. Es el dolor físico, o siquiera la molestia, lo que nos revela la existencia de nuestras propias entrañas. Y así ocurre también con el dolor espiritual, con la angustia, pues no nos damos cuenta de tener alma hasta que esta nos duele”.

¹⁴ Tamże, s. 300: “¿De dónde vengo yo y de dónde viene el mundo en que vivo? ¿Adónde voy y adónde va cuanto me rodea? ¿Qué significa esto? Debajo de esas preguntas no hay tanto el deseo de conocer un porqué como el de conocer el para qué, no de la causa, sino de la finalidad. Solo nos interesa el por qué en vista del para qué; solo queremos saber de dónde venimos para poder averiguar adónde vamos. ¿Por qué quiero saber de dónde vengo y adónde voy, de dónde viene y adónde va lo que me rodea y que significa todo esto? Porque no quiero morirme del todo, y quiero saber, si he de morirme o no definitivamente. Y si no muero, ¿qué será de mí?; y si muero, ya nada tiene sentido”.

Problem życia pozagrobowego często pojawiał się w intelektualnych dywagacjach hiszpańskiego filozofa, który próbował sformułować argumenty za trwaniem „ja-świadomego” po śmierci. Pierwszym rozważanym przez niego argumentem jest możliwość zachowania istnienia słów, gestów i działań w pamięci zbiorowej. Sposobem, aby nie zostać zapomnianym przez historię i trwać w pewien sposób w świadomości innych, jest wieloaspektowe zaangażowanie społeczne. Intuicję tę wyraża znana sentencja Horacego: „Postawiłem sobie pomnik trwalszy niż ze spiżu”. Idea ta nie daje jednak Unamuno pełni intelektualnej satysfakcji. Nieśmiertelność, nazwijmy ją „fenomeniczna”, jest zjawiskowa, pozorna, sztuczna. Pozwala ona jedynie na zachowanie mglistych śladów osoby, fenomenów jej działań, nie umożliwia jednak autonomicznego trwania „ja-świadomego”. Według Unamuno sława, znaczenie historyczne, pozostawiony ślad w pamięci żywych nie przedłuża w żaden sposób realnej egzystencji, jest czymś zewnętrznym i sztucznym wobec jednostkowego „ja”. Unamuno wyjaśnia tę myśl, przywołując literacki przykład Don Kichota, który próbował przekuć swój głód nieskończoności w zapisanie się na kartach historii poprzez brawurowe czyny: „Co cię ciągnie, Don Kichocie? Twoje szaleństwo za rozgłosem i twoja tęsknota za życiem w chwale i pamięci żywych, a może tęsknota za nieśmiertelnością, pragnienie życia?”¹⁵. W innym miejscu myśliciel stwierdza: „Jest w nas pamięć o bliskich, którzy umarli, ale kiedy my sami umrzemy, czy ta pamięć o nich odejdzie razem z nami? Umrzemy, ale czy pamięć o nas pozostanie na ziemi? Co to za rodzaj wspomnienia? A kiedy odejdą ci, którzy zachowują pobożną pamięć o nas, czy razem z nimi znikniemy i my? Zapisuję swoje imię, ale cóż to oznacza? Czy będę kimś więcej niż tylko fikcyjnymi postaciami, które stworzyłem w swoich opowiadaniach? Pytam więc, czyje bycie jest bardziej prawdziwe - Cervantesa czy Don Kichota?”¹⁶.

Kolejną propozycją na zachowanie jakiejś formy istnienia po śmierci jest posiadanie potomstwa, które w genach przechowuje cechy rodziców. Według Unamuno akt seksualny jest uczestnictwem człowieka w dziele stwórczym samego Boga, a zatem nie jest to działanie czysto biologiczne, ale ma wymiar transcendentny, metafizyczny. Życie polega na dawaniu siebie i przedłużaniu swego bytowania w zrodzonym potomstwie. Jednak dawać siebie oznacza również siebie tracić, czyli obumierać. Akt seksualny jest doświadczeniem zmartwychwstania, czyli rodzenia się nowej jakości; jest w pewien sposób narodzinami siebie w drugim,

¹⁵ M. de Unamuno, *Vida de Don Quijote y Sancho*, t. X, s. 256.

¹⁶ Tenże, *Diario íntimo*, s. 338. 274-275: “Vive en nosotros el recuerdo de las personas queridas que se nos han muerto, pero al morir nosotros, ¿morirá ese recuerdo? Moriremos nosotros, y quedará nuestro recuerdo en la tierra. ¿Qué es ese recuerdo? Y al morir las personas que guardan piadosa memoria de nosotros, morirá en la tierra nuestro recuerdo. Dejo un nombre, ¿qué es más que un nombre? ¿Qué será más que los personajes ficticios que he creado en mis invenciones? ¿Qué es hoy, en la tierra, Cervantes más que Don Quijote?”.

czyli ukierunkowaniem egzystencji w stronę biologicznej nieśmiertelności. Poczęta istota przechowuje genetyczną pamięć nie tylko swoich przodków, ale również całej ludzkości. Wymiana genów, jaka dokonuje się w akcie seksualnym pomiędzy kobietą a mężczyzną, jest poszerzeniem ich indywidualnej materialnej nieśmiertelności. Unamuno stwierdza: „Ja także złożyłem w mojej żonie Conchy, matce moich dzieci (...) moje sny i pragnienie nieśmiertelności, gdyż w dzieciach jest moja wieczność”¹⁷. Carlos Paris komentuje filozoficzną intuicję Unamuno: „(...) seksualność to ważny element ludzkiej natury, który wprowadza w świat biologii element jednostkowości, ale z drugiej strony (...) to, co w nim instynktowne konstytuuje grupę społeczną, będąc tym samym przyczynkiem do otwarcia się na przekraczanie siebie i wyjście poza granice jednostkowości. Seksualność projektuje jednostkową egzystencję, opierając się przede wszystkim na pragnieniu wyjścia poza własne biologiczne ograniczenia. To ona, wpływając na pojedynczą egzystencję sprawia, że człowiek pragnie przedłużyć swoje życie przedłużeniem poza swoimi cielesnymi granicami”¹⁸.

Unamuno, ojciec dziewięciorga dzieci, uważa, że potomstwo ukazuje siłę nie tylko instynktowości, ale również ludzkiej miłości jako rzeczywistości metafizycznej, wychodzącej poza ramy biologii i będącej realnym środkiem do zachowania nieśmiertelności rodziców. Tak więc, „głód nieśmiertelności” rodziców staje się częścią cielesności ich dzieci. Posiadanie potomstwa jest kolejną formą ucieczki od nicości, całkowitego rozplynięcia się „ja” w momencie śmierci.

Według hiszpańskiego filozofa dwa wcześniej wspomniane intelektualne konstrukty, mające pozwolić na zachowanie swojej indywidualności poprzez szukanie ściśle biologicznego rozwiązania, nie dają realnej gwarancji na zachowanie „ja-świadomego” po śmierci. Unamuno pisze: „Świat zewnętrzny, który jest dzieckiem instynktu samozachowawczego, wydaje mi się wąski, przypomina małą klatkę, o której metalowe druty uderza moja dusza; brakuje w niej powietrza do oddychania. (...) Wszystko albo nic! Wieczność! Wieczność! To jest prawdziwa tęsknota; pragnienie nieskończoności - to jest autentyczna miłość między ludźmi; ten, kto kocha drugiego chce uwiecznić się w nim. To, co nie jest wieczne, jest nierealne”¹⁹.

Hiszpański egzystencjalista jako kolejny sposób na wyjście z trwogi, którą przynosi świadomość końca ludzkiego bytu, proponuje „przestrzeń pocieszenia”, jaką oferuje religia poprzez koncepcję teleologicznego charakteru ludzkiego bycia. Jeśli istnieje Bóg, to nie może On chcieć unicestwienia swojego stworzenia. Zadnienie nieśmiertelności jest kwestią zarówno boskiej woli jak i częścią ludzkiej woli, która podtrzymuje „pragnienie nieskończoności”. Unamuno widzi jasno,

¹⁷ M. de Unamuno, *¿Cómo se hace una novela?*, s. 574.

¹⁸ C. Paris, *Unamuno. Estructura de su mundo intelectual*, s. 208.

¹⁹ M. de Unamuno, *Del sentimiento trágico...*, s. 305-306.

że nie sposób zracjonalizować tego pragnienia na drodze rozumowej argumentacji, co oznacza, że „tęsknota za wiecznością” ma podłoże irracjonalne, wolitywne. Pragnienie nieśmiertelności jest wewnętrzną siłą witalną, która wypływa z wolnej woli człowieka i dla którego jedyną barierą są ograniczenia stawiane przez rozum. Katolicka doktryna o zmartwychwstaniu ciał jest tym, co satysfakcjonuje ludzką wolę, jednak daleka jest od logicznych wymogów poznania rozumowego. Zmartwychwstanie jest irracjonalne²⁰, ale jest możliwością, którą przynosi wiara.

Nie sposób nie zauważyć w rozważaniach Miguela de Unamuno intelektualnego napięcia wokół poszukiwania racjonalnego wyjaśnienia pragnienia nieskończoności. Argumenty, które powinny wskazać wyjście z labiryntu wątpliwości, nie gaszą w pełni ognia eschatologicznej niepewności, nie przynoszą rozwiązania metafizycznej zagadki dotyczącej życia pozagrobowego. Intelektualną próżnię racjonalistycznych argumentów przemawiających za życiem wiecznym jednostki po śmierci oddają słowa monologu Augusto Pereza z powieści Unamuno „Mgła”: „Powiedz mi Orfeuszu, cóż by się stało, gdyby nie było Boga, świata, niczego... Dlaczego musi w ogóle istnieć coś?”²¹.

Hiszpański filozof dostrzega, że nie sposób dokonać pojednania między rozumem, który redukuje poznanie do empirii, a wolą, która jest źródłem pragnienia nieskończoności. Dlatego niemożliwe jest jednoznaczne stanowisko co do nieśmiertelności ludzkiej duszy.

Dla Miguela de Unamuno mocnym argumentem, przemawiającym za istnieniem życia pozagrobowego jest „głód nieśmiertelności”. Jeśli człowiek odkryje go w sobie, może to oznaczać, że być może istnieje coś, co może go zaspokoić. Skoro wszystkie pragnienia są realnymi poruszeniami, to obiekt ich zaspokojenia także powinien być czymś realnym²².

Pragnienie nieśmiertelności jest elementem tego, co Unamuno nazywa „poczuciem tragiczności ludzkiego życia”, gdyż nie można w żaden sposób empirycznie zweryfikować przedmiotu tego pożądania. Pojęcie wieczności wychodzi

²⁰ Por. M. de Unamuno, *Del sentimiento trágico...*, s. 337: “La solución católica de nuestro problema, de nuestro único problema vital, del problema de la inmortalidad y salvación eterna del alma individual, satisface a la voluntad y, por tanto, a la vida; pero al querer racionalizarla con la teología dogmática, no satisface a la razón. Y ésta tiene sus exigencias, tan imperiosas como las de la vida. No sirve querer forzarse a reconocer sobre-racional lo que claramente nos aparece contra-racional”.

²¹ M. de Unamuno, *Niebla*, s. 516: “Y dime, Orfeo, ¿qué necesidad hay de que haya ni Dios ni mundo ni nada? ¿Por qué ha de haber algo?”.

²² M. de Unamuno, *Del sentimiento trágico...*, s. 360: “Ni el anhelo vital de inmortalidad humana halla confirmación racional, ni tampoco la razón nos da aliciente y consuelo de vida y verdadera finalidad a ésta. Más he aquí que en el fondo del abismo se encuentran la desesperación sentimental y volitiva y el escepticismo racional frente a frente, y se abrazan como hermanos. [...] El escepticismo, la incertidumbre, última posición a que llega la razón ejerciendo su análisis sobre sí misma, sobre su propia validez, es el fundamento sobre que la desesperación del sentimiento vital ha de fundar su esperanza”.

bowiem poza granice naukowej falsyfikacji. Jednocześnie nie można zanegować z całą pewnością możliwości istnienia rzeczywistości, w której człowiek będzie kontynuował swoją egzystencję w inny sposób. Unamuno pozostawia otwartą kwestię istnienia Boga, który ocala człowieka od otchłani nicości: „Duma, aby pozostawić niezamazanym swoje imię na kartach historii... Nie jest to chluba, lecz lękiem przed nicością. Powinniśmy uciekać się do wszystkich możliwych sposobów, żeby uchronić nasze „ja” przed nicością. Chciejmy zachować naszą pamięć, naszą świadomość. Ocalimy naszą pamięć w Bogu?”²³

Zakończenie

Według Miguela de Unamuno tajemnica ludzkiego życia osnuta jest wokół tęsknoty za nieśmiertelnością. Ludzka natura nosi w sobie element nieskończoności, który wywołuje uczucie trwogi. Człowiek pragnie zachować swoją samowładność po śmierci, a jedyną drogą do realizacji tej tęsknoty jest ulec nienasyconemu pragnieniu boskości²⁴.

Człowiek w filozofii Miguela de Unamuno ujmowany jest jako podmiot egzystencjalnej tragedii. Siłą popychającą człowieka w stronę tego, co nieskończenie go przerasta i wymyka się absolutnie jego ograniczonym władzom poznawczym, jest głód Boga. Człowiek porusza się po omacku po scenie życia w kierunku nieskończoności - odległej, niezrozumiałej, tajemniczej. Zawieszenie pomiędzy wiecznością a pustką prowokuje w nim walkę, aby nie dać się pochłonąć otchłani skończoności i przedrzeć się przez śmiercionośne fale nicości. Doświadczenie to staje się przyczyną duchowej udręki i trwogi przed realnością możliwości wiecznego niebycia i niemożliwości „uwiecznienia się” (hisz. *eternizarse*) po śmierci.

Człowiek ma jasną świadomość swojej biologicznej ograniczoności, tego, że śmierć stanowi nieodłączny element jego bycia w świecie. Niemniej hiszpański myśliciel odrzuca nieuniknioność śmierci, pisząc w dziele „O poczuciu tragiczności” (1913): „No quiero morir, no (...)”²⁵ - „Nie chcę umierać, nie!”. Jeśli śmierć i skazanie na nicość są częścią ludzkiego losu, to Unamuno nie zgadza się na ten biologiczny determinizm. Pragnienie życia, obok nieuchronności śmierci, jest także

²³ M. de Unamuno, *Del sentimiento trágico...*, s. 313.

²⁴ Tamże, s. 932: “Y el secreto de la vida humana, el general, el secreto raíz de que todos los demás brotan, es el ansia de más vida, es el furioso e insaciable anhelo de ser todo lo demás sin dejar de ser nosotros mismos, de adueñarnos del universo entero sin que el universo se adueñe de nosotros y nos absorba; es el deseo de ser otro sin dejar de ser yo, y seguir siendo yo siendo a la vez otro; es, en una palabra, el apetito de divinidad, el hambre de Dios”.

²⁵ Tenże, *Del sentimiento trágico de la vida*, s. 311: “No quiero morir, no; no quiero, ni quiero quererlo; quiero vivir siempre, siempre, y vivir yo, este pobre yo que me soy y me siento ser ahora y aquí, y por esto me tortura el problema de la duración de mi alma, de la mía propia”.

częścią ludzkiej natury, dlatego Unamuno daje pierwszeństwo temu pragnieniu - chce pośmiertnego trwania swojego „ja- świadomego”. Jego tęsknota wypływa z „tajemnicy życia”, chce być tym samym człowiekiem „z krwi i kości”, jakim był przed wydarzeniem śmierci. To pragnienie nieśmiertelności duszy i ciała nadaje sens ludzkiemu życiu w granicach zmiennego świata rzeczy.

Tajemnica życia, choć osadzona na misterium śmierci, jest przede wszystkim wewnętrzną siłą człowieka, przeciwstawiającą się wyrokowi śmierci ze strony biologii ludzkiej natury. Pragnienie nieśmiertelności jest wyrazem „Tajemnicy”, która popycha człowieka do szukania dróg wyjścia ze świata-materii, przy jednoczesnym zachowaniu integralności swojego „ja”.

Główną myślą Miguela de Unamuno przedstawioną w eseju „*El secreto de la vida*” jest ukazanie człowieka jako „ja-świadomego”, będącego w drodze ku „Tajemnicy” mieszkającej na dnie jego duszy. Droga do niej staje się w jakiś sposób bliższa, na miarę tęsknoty za nieśmiertelnością, której jest ona jedyną gwarancją. Człowiek duchowy, choć żyje tak jak inni w świecie pozorów, przyjmując sztuczne pozy, różni się głębokim sposobem przeżywania „Tajemnicy” swojego istnienia. Czuje, że trawi go ogień jej bliskości, choć jednocześnie wydaje mu się ona nieskończenie odległa. Z jednej strony targany jest wątpliwościami co do możliwości pośmiertnego życia, z drugiej zaś radykalnie odrzuca możliwość rozplynięcia się swojego „ja” w odmętach nicości.

Autentyczne bycie w świecie oznacza więc drogę ku wnętrzu, zanurzenie się w niewysłowionej „Tajemnicy”, która, mimo że nie chroni przed agonią - konwulsjami niepewności, to jednak wznieca głód za nieśmiertelnością („*el apetito de la eternidad*”), rozbudza siłę do walki by nie zostać wchłoniętym przez nicość.

Literatura

- Paris, C., *Unamuno. Estructura de su mundo intelectual*, Barcelona 1989.
Ribas, P., *El vasco universal*, Madrid 2015.
Unamuno, M. de, *Del sentimiento trágico de la vida*, t. X, Madrid 2009.
Unamuno, M. de, *Diario íntimo*, t. VII, Madrid 2005.
Unamuno, M. de, *El secreto de la vida*, t. VIII, Madrid 2007.
Unamuno, M. de, *Niebla*, t. I, Madrid 1995.
Unamuno, M. de, *Vida de Don Quijote y Sancho*, t. X, Madrid 2009.